

Schneider, Michael

Wystąpienia gości konferencji : dr Michael Schneider - przedstawiciel regionu Saksonia-Anhalt oraz przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej w Komitecie Regionów

Mazowsze. Studia Regionalne 8, 122-124

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Według słów wicepremiera Waldemara Pawlaka, w perspektywie najbliższych lat istotnym będzie zapewnienie samorządom możliwości rozwojowych. Dlatego zwrócił on również uwagę na przyjęcie oraz respektowanie w polskich przepisach standardów europejskich. Jako przykład podał partnerstwo publiczno-prywatne, które co prawda jest już zapisane w polskim prawie, jednak nadal nie jest stosowane na szeroką skalę.

Wicepremier Waldemar Pawlak pogratulował Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi, Zarządowi Województwa Mazowieckiego, prof. Zbigniewowi Strzeleckiemu oraz wszystkim, którzy przygotowywali dokumenty strategiczne Mazowsza. Uważa on bowiem, że kierunki działania naszkicowane w *Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego* są trafne, a zarazem na tyle elastyczne, aby rozwój Mazowsza mógł być dostosowany do zmieniających się ciągle realiów; tym bardziej że *Strategia* promuje zrównoważony rozwój Mazowsza.

dr. Michael Schneider – przedstawiciel regionu Saksonia-Anhalt oraz przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej w Komitecie Regionów

Dr Michael Schneider prezentował podczas konferencji wspólne interesy Mazowsza i Saksonii-Anhalt w odniesieniu do sytuacji obydwu regionów w przyszłym okresie programowania europejskiej polityki spójności. Sytuację tę warunkuje odpowiedź na pytanie, jaka będzie struktura finansowania funduszy polityki spójności od 2014 roku? Dr Schneider uznał, iż dobrą zapowiedzią dla obydwu regionów jest fakt objęcia przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku, zwłaszcza z uwagi na bogate doświadczenia w zakresie wykorzystywania środków unijnych.

Dr Schneider nawiązał do prac prowadzonych w Komitecie Regionów w kwestii sposobu finansowania polityki strukturalnej po roku 2014. Krok po kroku, w Komitecie, sporządzana jest pewna koncepcja w tej dziedzinie, w ścisłej współpracy z przedstawicielami DG Regio Komisji Europejskiej, a zwłaszcza z Danutą Hübner, przewodniczącą Komisji Rozwoju Regionalnego w Parlamencie Europejskim, z którą Komitet Regionów bardzo ściśle współpracuje, oraz z Johannesem Hahnem, Komisarzem ds. Polityki Regionalnej. Również grupa polskich przedstawicieli w Komitecie prowadziła liczne rozmowy w pracach nad przyszłymi zasadami finansowania polityki spójności.

Dr Michael Schneider podkreślił, że w *Piątym raporcie na temat spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej* Komisji Europejskiej koncepcja przyszłej polityki regionalnej nie odbiega znacznie od koncepcji wypracowanej przez Komitet Regionów. Główna myśl towarzysząca kształtowaniu polityki spójności powinna opierać się na zasadach solidarności, jednakże nie na zasadzie przekazywania datków czy jałmużny, lecz w sensie pomocy dla samopomocy, a więc zgodnie z hasłem „pomóż sobie samemu”. Zasadę tę można porównać do wsparcia żebraka, u którego, dając mu jałmużnę, wzbudza się postawę roszczeniową, zaś zapewniając odpowiednie wykształcenie, wzbudza się w nim potencjał do działania i rozwoju oraz sprawia, że będzie on w stanie pomóc sobie samemu przez dłuższy czas. Polityka spójności opiera się zatem na zasadach solidarności z tymi najsłabszymi regionami, które wymagają pomocy

w zakresie edukacji, rozbudowy infrastruktury i innych inwestycji w rozwój. Należy czynić te regiony bardziej konkurencyjnymi, wspomagać w nich tworzenie miejsc pracy oraz wyrównywać wewnętrzne różnice terytorialne. Komitet Regionów, a także Komisja Europejska są zgodne, że w przyszłości ogromna część środków finansowych z ramienia polityki spójności powinna wpłynąć do regionów najsłabszych w celu wyzwolenia i rozwinięcia ich potencjałów.

Dr Schneider poruszył też inną istotną kwestię – problem regionu, który odniesie sukces, rozwinie się i który w takiej sytuacji przestanie być regionem słabym. Zgodnie z przyjętą w UE definicją, za regiony słabe ekonomicznie uważane są te, których dochód na jednego mieszkańca jest na poziomie niższym niż 75% średniego PKB per capita w Unii Europejskiej. W związku z tym w niepewnej sytuacji pozostawia się regiony, które dzięki pomocy europejskiej przekroczą tę granicę. Pytaniem otwartym pozostaje, czy należy je pozostawić sobie samym, czy też nie?

Dr Michael Schneider podkreślił fakt, że zarówno Mazowsze, jak i Saksonia-Anhalt wykazują w tym względzie daleko idące podobieństwo. Saksonia-Anhalt w 2011 roku osiągnęła poziom PKB per capita powyżej progu 75% średniej unijnej, również Mazowsze znajduje się powyżej tej granicy dzięki swojemu dynamicznemu rozwojowi. Obecne uregulowania mogą spowodować, że obydwie regiony utracą możliwość korzystania z największego dofinansowania. Powstaje pytanie, czy nie wiąże się z tym ryzyko zaprzepaszczenia dotychczasowych osiągnięć? Mazowsze i Saksonia-Anhalt nie są w tej sytuacji osamotnione, bowiem w całej Europie jest około 30-40 tego typu regionów. Dr Schneider zadał w związku z tym pytanie, czy nie należałoby przedstawić w Europie postulatu znalezienia nowej formy finansowania regionów określanych jako „przejściowe”? Wyraził zadowolenie, że taki pogląd spotkał się z szerokim poparciem. Komisja Europejska uznała, że regiony przejściowe zasługują na specjalne traktowanie i na szczególną pomoc również wiele państw członkowskich Unii wyraziło podobną opinię.

Można zatem przewidywać, że zgodnie ze wstępnymi zamiarami regiony przejściowe pozostaną objęte celem pierwszym, czyli polityką konwergencji. Przewidywana wartość dofinansowania to około 2/3 dotychczasowej sumy, którą te regiony otrzymywały dotychczas. Taka zasada obowiązywałaby przez kolejne 7 lat nowego okresu obowiązywania polityki spójności. Dzięki przyjęciu rozwiązania regionów przejściowych, postępy osiągnięte dotychczas z wykorzystaniem funduszy unijnych zostaną zabezpieczone i ustabilizowane, zaś długookresowe cele rozwoju europejskich regionów będą nadal realizowane.

Dr Michael Schneider przywołał przy tym opinię Komisji Europejskiej, która postrzega regiony przejściowe i cel, jaki przed nimi stoi nieco szerzej. Oznacza to, że statut przejściowy otrzymają nie tylko regiony, które przekroczyły granicę 75% średniej UE, ale również te, których PKB zmniejszyło się i plasuje się obecnie w przedziale między 75 a 90%. Na pierwszy rzut oka takie rozwiązanie wydaje się sprawiedliwe i uzasadnione, ale są z tym związane pewne wątpliwości. Zasoby kapitału ekonomicznego i społecznego w regionach konwergencyjnych, które przekroczyły próg 75%, są bowiem słabsze niż zasoby regionów, w których doszło do cofnięcia. Sukcesy tych pierwszych były w dużej mierze efektem wsparcia z fun-

duższy strukturalnych. Natomiast w przypadku drugich regionów, w których doszło do regresu, sytuacja jest zupełnie inna: zasoby ich gospodarki są znacznie większe. Regiony, które do tej pory należały do celu drugiego będą w zupełnie innej sytuacji. Regiony wychodzące z Celu I. *Konwergencja* otrzymają mniej środków pomocowych niż w poprzednich latach, natomiast regiony regresu dostaną tych środków znacznie więcej niż wcześniej.

Prelegent podkreślił, iż do skutecznego korzystania z funduszy ukierunkowanych na poprawę jakości kapitału ludzkiego wymagana jest bardzo sprawna i kreatywna administracja, która będzie zapewniać produktywne wykorzystanie wsparcia unijnego. Z doświadczeń niemieckich wynika, że *know-how*, czyli wiedza i sprawność administracji poprawia się wraz z upływem lat, co zapewnia wartość dodaną wynikającą z funduszy europejskich. Dzięki nauce i doświadczeniu zdobywanemu przez administrację, staje się ona coraz lepsza i sprawniejsza.

Przedstawiciel Saksonii-Anhalt poruszył też kwestię demograficzną. Otóż, obecnie dość dużym problemem w Niemczech jest rozwój demograficzny, gdyż istnieją obszary, w których doszło do dramatycznego zmniejszania się liczby ludności. Ponieważ w kompetencji landów federalnych leży podejmowanie decyzji lokalizacyjnych instytucji państwowych typu jednostki policji, szpitale, uczelnie wyższe itp. w małych ośrodkach regionalnych, te zaś zależą od lokalnych uwarunkowań, to obecnie władze poszczególnych landów stoją przed niełatwym zadaniem rozstrzygnięcia, jakie instytucje powinny zaprzestać swojej działalności, a jakie należy jeszcze zachować.

Dr Schneider odniósł się również do idei policentryczności. Okazało się bowiem, że duża liczba małych ośrodków regionalnych w Niemczech w różny sposób wpływa na przewagę konkurencyjną gospodarki niemieckiej w stosunku do innych państw europejskich. Przykładowo, niedawny kryzys finansowy i gospodarczy dotknął najbardziej tych, którzy byli zaangażowani w bardzo duże struktury osadnicze. Saksonia-Anhalt dysponuje strukturą rozdrobnioną, gdzie istnieją bardzo niewielkie ośrodki, w których gospodarka opiera się głównie na małych i średnich przedsiębiorstwach. Stąd wspomniany kryzys dotknął Saksonię-Anhalt w znacznie mniejszym stopniu niż inne niemieckie landy. Z powodu rozdrobnienia osadniczego region uzyskał pewną korzyść.

Na koniec prelegent odniósł się do swojej rozmowy z Ambasadorem RP w Berlinie Markiem Prawdą, podczas której powstała inicjatywa zorganizowania wspólnej konferencji, poświęconej przyszłości polityki i funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, a w szczególności regionom przejściowym. Inicjatywa tej konferencji z zadowoleniem została przyjęta przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Elżbietę Bieńkowską. Dr Schneider wyraził również nadzieję, że po tej konferencji coraz większe grono osób będzie przekonane do tego, iż regiony przejściowe powinny zasługiwać na odpowiednie, sprawiedliwe traktowanie.